

Aktywista LGBT wygrał w sądzie z gminą Tuchowa

14 kwietnia 2021

Bartosz Staszewski, reżyser i aktywista LGBT, wyszedł z sądu zwycięski. Sąd Rejonowy w Tarnowie uznał, że miał prawo umieścić wielojęzyczną tablicę z napisem „Strefa wolna od LGBT” przy wjeździe do Tuchowa.

Tamtejsi radni już kilka lat temu ogłosili, że gmina jest wolna od ideologii LGBT, co zresztą kosztowało ich unijne fundusze. Co ciekawe, w Internecie, reagując na twitterowe wpisy Staszewskiego, starali się przekonywać, że żadnej „strefy wolnej od LGBT” w Tuchowie nie ma, a nawet proponowali aktywiście oprowadzenie po miejscowości, by naocznie mógł się o tym przekonać. Uchwała o gminie wolnej od ideologii LGBT istnieje i nie została odwołana. Dlatego Staszewski przeprowadził w niej jedno ze swoich działań aktywistycznych: na chwilę zamieścił poniżej tablicy oznaczającej wjazd do miejscowości dodatkową tablicę z napisem „Strefa wolna od LGBT” w kilku językach, zrobił jej zdjęcie i umieścił w mediach społecznościowych, po czym tablicę zabrał.

Sąd Rejonowy w Tarnowie rozstrzygał, czy Staszewski złamał przepisy o ruchu drogowym i samowolnie umieścił na drodze napis, symbol lub znak. Następnie zmienił kwalifikację czynu na umieszczanie ogłoszeń i napisów w miejscu do tego nieprzeznaczonym. A na koniec uznał, że happening Staszewskiego nie wyczerpywał znamion takiego czynu. Fakt, iż działacz wywiesza swoje tablice w ramach działalności aktywistycznej, dla zwrócenia uwagi na istotny problem, miał znaczenie. „To dobra prognoza dla pozostałych spraw dotyczących znaku „strefa wolna od LGBT”” – powiedział „Gazecie Wyborczej” adwokat Marcin Pawelec-Jakowiecki, który reprezentował oskarżonego.

Staszewski nie krył radości z rozstrzygnięcia i we wpisie na „Twitterze” dodatkowo podkreślił, że sąd uznał, iż akcje z tablicami, które przeprowadza, nie stanowią zagrożenia dla ruchu drogowego. „To kolejne totalne zwycięstwo!” – podsumował.

Uzupełnienie i komentarz „Wołnych Mediów”

Podobne sprawy przeciwko Staszewskiemu prowadzone są w 20 miejscowościach. „Gazeta Wyborcza” nagłaśniająca sukces Staszewskiego nie przedstawiła stanowiska władz Tuchowej. Tymczasem według portalu Tarnow.NaszeMiasto.pl „Wyrok nie jest jeszcze prawomocny. Policja czeka teraz na pisemne uzasadnienie sądu i będzie podejmowała decyzję w sprawie ewentualnej apelacji”. Dziwi nas, że gminy skarżące Staszewskiego nie podejmują problemu zniesławienia gmin i tworzenia atmosfery zagrożenia dla mieszkających w nich osób LGBT fałszywymi komunikatami. „Gmina wolna od ideologii LGBT” (czyli zakaz szerzenia ideologii LGBT w placówkach państwowych) to nie to samo co „Strefa wolna od LGBT” (czyli zakaz przebywania/zamieszkania w niej osób LGBT).